

Elbing 1237-1987. Beiträge zum Elbing-Kolloquium im November 1987 in Berlin, hrsg. von Bernhart Jähnig und Hans-Jürgen Schuch (w:) Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussen Nr. 25, Münster 1991, s. 299 i 2 kopie map

Problematyka miejska zajmowała zawsze poczesne miejsce w historiografiach zarówno polskiej jak i niemieckiej. Tak było w przeszłości i tak jest obecnie. Szczególnym zaś zainteresowaniem historyków obu naszych krajów cieszyły się zwłaszcza miasta Polski Północnej, które niegdyś wchodziły w skład państwa krzyżackiego w Prusach. Nie tak dawno temu obchodziliśmy uroczyste 750-lecie nadania przywileju lokacyjnego miastom: Chełmno i Toruń, który to akt publiczno-prawny został uznany jako moment narodzin nowego prawa lokacyjnego. Przyjęło ono nazwę od pierwszego z lokowanych ośrodków miejskich, a mianowicie Chełmna i choć do dziś trwa spór odnośnie miejsca pierwotnej lokacji krzyżackiego Chełmna z 1233 r., stał się on pewnego rodzaju prawem ramowym, porównywalnym z konstytucją czy statutem, który odegrał z uwagi na swój korzystny charakter ogromną rolę w kolonizacji państwa krzyżackiego w Prusach, a w jakiś czas po wojnie trzynastoletniej stał się prawem obowiązującym w Prusach Królewskich (1476).

Lokacja Elbląga w zaledwie cztery lata później, już tak wielkiej roli w dziejach kolonizacji Prus nie odegrała, choć powoływała do życia jeden z naczelných ośrodków miejskich, zaliczany obok Torunia, Chełmna, Gdańska (po zajęciu Pomorza Gdańskiego w latach 1308-1309 przez Zakon krzyżacki) i Królewca do największych miast państwa krzyżackiego w Prusach.

Jubileusz 750-lecia nadania praw miejskich Elblągowi uczczono zwłaszcza w Polsce, a przede wszystkim w samym Elblągu, kilkoma sympozjami o randze krajowej, a nawet międzynarodowej, w której uczestniczyła także spora grupa historyków niemieckich.

Recenzowany tom *Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussen* zawiera referaty wygłoszone w czasie Kolloquium w dniach 19-21 listopada 1987 r. zorganizowanego przez Stowarzyszenie Truso (*Truso Vereinigung e. V. Gemeinnütziger Zusammenschluss für Elbinger Kultur und Wissenschaft*) i Stowarzyszenie Kopernikańskie (*Copernicus-Vereinigung zur Pflege der Heimat kunde und Geschichte Westpreussens e. V.*) w ratuszu Berlina-Wilmersdorf w celu uczczenia Jubileuszu 750-lecia nadania miejskiego prawa lubeckiego miastu Elbląg. Jak pisze Bernhart Jähnig była to pierwsza tego typu konferencja zorganizowana w tym ratuszu dla uczczenia jakiegoś wschodniemieckiego miasta (*Es war die erste Veranstaltung dieser Art über eine ostdeutsche Stadt - s. 5*). Elbląg to rzeczywiście było wschodniemieckie miasto.

Tom ten poza wprowadzeniem pochodzącym od wydawców zawiera spis treści i skrótów dokumentacyjnych, trzynaście in extenso przedrukowanych referatów, kopie dwóch map, spis ilustracji oraz w końcówce spis treści w języku polskim i angielskim. Po każdym z referatów umieszczono polsko- i angielskojęzyczne streszczenia, które uczyniły ten tom bardziej dostępny dla czytelnika nie-Niemca.

Referat wprowadzający, zawierający szkicowo ujęte dzieje Elbląga od jego narodzin aż po dzień dzisiejszy, przedstawił Hans-Jürgen Schuch (s. 9-30). Jest to opracowanie siłą rzeczy popularno-naukowe, oparte na bazie wybiórczo potraktowanej literatury niemieckiej. Interesujący przyczynek do początkowych dziejów miasta Elbląg przedstawił Bernhart Jählig (s. 31-50), rzetelnie wykorzystując istniejącą literaturę przedmiotu. Sporo nowych ujęć znaleźć można w zbyt zwięzłym - moim zdaniem - opracowaniu Astrida Kaima-Bartelsa (s. 51-62). Autor postępując w ślad za ideą Waltera Kuhna¹, który odróżniał wsie "właściwie miejskie" (stadteigene) i "powiązane z miastem" (stadtverbundene), podjął próbę bliższego scharakteryzowania stosunku łączącego wsie elbląskie z miastem Elbląg, posługując się dla jasności wykładu porównaniami ze związków łączących miasto Chełmno z jego wsiami. Elbląg otrzymał na mocy przywileju z 10 kwietnia 1246 r., jako jedno z nielicznych miast państwa krzyżackiego w Prusach obok Braniewa, Kłajpedy, później także Helu, a wcześniej Gdańska (które to ośrodki po zajęciu Pomorza Gdańskiego przez Zakon zostały włączone do jego terytorium) ograniczone prawo lubeckie, a Zakon nadał mu przy tej okazji 1260 łanów terytorium ziemskiego na dość specyficznych jednakże warunkach, które uwzględniały obowiązek płacenia corocznego czynszu po upływie dziesięciu lat wolnizny. Już sam ten fakt skłonił autora do zaliczenia wsi elbląskich, które na tym terytorium powstały do "powiązanych" z miastem (stadtverbundenen). Ponadto Elblągowi odebrano możliwość oddziaływania na sprawy sądowe. Sądownictwo wyższe podporządkowano zaś Zakonowi krzyżackiemu. Różnice w porównaniu z wsiami chełmińskimi dotyczą służby sołtysów, którzy nie służyli osobiście, a wsie wystawiały wioślarzy lub sanie. Tu aż prosi się o dokonanie porównania sytuacji tak zwanych wsi elbląskich z obowiązkiem służby wsi puckich i innych, co autor mógł uczynić, a nie zrobił, choćby na podstawie Księgi Komturstwa Gdańskiego.² Autorowi zabrakło niestety doświadczenia, by na tle porównawczym z wsiami położonymi w innych obszarach nadmorskich bliżej pewne kwestie naświetlić. Słuszną wydaje się sugestia autora, że na skutek nacisków ze strony władz miejskich Zakon stopniowo rozszerzał pierwotne przywileje sądowe, tak iż z czasem status wsi elbląskich zbliżył się pod tym względem do statusu wsi "właściwie miejskich". W tym kierunku zresztą szły główne tendencje aż do 1457 r., kiedy to król Kazimierz Jagiellończyk osobnym przywilejem, podobnie jak dla miast Gdańsk i Toruń nadał Elblągowi pełne kompetencje. Ten dobrze zarysowany problem wsi tak zwanych elbląskich mógłby

zostać dogłębniej przedstawiony, gdyby autorowi nie zabrakło sił do szerszych badań porównawczych. Jest to w każdym razie niezwykle ciekawy przyczynek do szerszego opracowania tak zwanych wsi miejskich państwa krzyżackiego w Prusach. Szkoda, że zabrakło mapy lub szkicu bliżej orientującego w terenie i nawiązania do roli tych wsi po wojnie trzynastoletniej.

Referat Hansa W. Hoppego dotyczący Elbląga w latach 1454-1773 (s. 63-74) jest próbą dość swobodnej, popularnej interpretacji jego dziejów.

Poważniejszy charakter ma tekst opracowany przez Ernesta Manfreda Wermtera (s. 75-108), choć i ten autor oparł się na bardzo wybiórczo potraktowanej literaturze przedmiotu. Nie wykorzystano w nim wydanych opracowań czeskich, węgierskich, polskich, a nawet niemieckich.

Michael G. Müller (s. 109-127) omówił problem tak zwanej "drugiej Reformacji" w Elblągu na przełomie XVI i XVII wieku na podstawie swoich wcześniejszych szerszych badań. Sednem sprawy były konflikty w łonie protestantyzmu w Elblągu, na tle wewnętrznych walk ustrojowych o władzę w mieście, której efektem była przewaga mieszczaństwa nad radą i nawrót luteranizmu. Autor, wobec trudności klarowniejszego wyjaśnienia wszelkich problemów z tym związanych, także społecznych i zewnętrznych, zgłasza postulat dalszych badań porównawczych z innymi miastami pruskimi.

Michael North (s. 129-144) w rzeczowym i dobrze udokumentowanym artykule przedstawił handel zagraniczny i wewnętrzny Elbląga w XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Autor dostrzega dwie główne przyczyny rozwoju handlu elbląskiego w schyłkowych latach XVI wieku, a mianowicie konflikt Gdańska ze Stefanem Batorym i usadowienie się kantoru nowej Angielskiej Kampanii Wschodniej w tym mieście. Tej ostatniej Elbląg zawdzięcza to, iż stał się stolicą Polski w imporcie sukna, dopóki Gdańsk, którego określa autor głównym polskim eksporterem, nie przejął handlu sukniem, co według niego stało się jeszcze zanim sejm w 1628 r. nakazał likwidację zrujnowanego okupacją szwedzką kantoru angielskiego. Rola handlowa Elbląga została ograniczona do handlu regionalnego.

Referat Petera Letkemanna (s. 145-164) został opracowany na podstawie odnalezionego źródła - "Księgi ogrodów" bractwa św. Jerzego w Elblągu z lat 1637-1703 ("Das Garten-Buch" der St. Georgen-Brüderschaft zu Elbing von 1637-1703), dotyczącej jakiegoś fragmentu życia kulturalnego patrycjuszy elbląskich i z tego punktu widzenia jest niewątpliwie interesujący.

Obszerny artykuł Stefana Hartmanna stanowi częściowe opracowanie miejskich zagadnień gospodarczych Elbląga w XVIII wieku na podstawie materiałów z Historisches Staatsarchiv Königsberg, a więc wybranego typu źródeł i w tym sensie wnosi nieco nowych informacji. Problematykę gospodarczą kontynuuje Hans-Jürgen

Schuch (s. 201-214) przedstawiając losy fabryki Schichaua (1837-1987).

Rozwój gospodarczy Elbląga od XVIII do XX wieku na tle porównawczym z Berlinem przedstawił Adelheid Simsch (s. 215-228), akcentując tendencje rozwojowe miasta po 1772 r., to jest po pierwszym rozbiórce Polski. Główne podobieństwa między rozwojem gospodarczym Elbląga i Berlina w XIX wieku dostrzega autor w aktywnym włączeniu się obu miast w idące z Anglii procesy industrializacji.

Berlin jako największy ośrodek rzemieślniczy Niemiec był pierwszy gotów na jej przyjęcie, natomiast budujący sieć rzemiosł Elbląg, który został do tego zmuszony w wyniku przeżytego kryzysu wywołanego wojnami napoleońskimi (blokada kontynentalna i upadek handlu), dołączył do miast budujących swój przemysł dzięki inicjatywie niektórych swoich przedstawicieli, którzy potrafili pozyskać środki na rozwój i odważnie wejść na rynki międzynarodowe.

Felix Rendschmidt (s. 229-242) naszkicował losy berlińskie trzech elbląskich kolegów szkolnych: Pawła Fechtera (1880-1958), Brunona Doehringa (1879-1961) i Fryderyka Horna (1880-1972). Szkic ten na skutek śmierci autora zawiera jedynie pierwsze wskazówki bibliograficzne, jak informują wydawcy i jest przyczynkiem do obszerniejszych studiów personalnych i społecznych.

Przeobrażeniami ustrojowymi Elbląga w XVIII i XIX wieku (s. 243-279) na szerokim tle uwarunkowań społecznych i politycznych zajął się Wolfgang Neugebauer. Naturalny rozwój miasta - zdaniem autora - zmierzającego do poszerzenia bazy społecznej mieszczaństwa biorącego udział w rządach został przerwany w 1772 r., a miasto podporządkowano narzuconym z góry rygorom surowej i bezwzględnej administracji pruskiej. Ten właśnie okres, aż po rok 1840 stał się przedmiotem gruntownych badań autora, których wyniki są mimo wszystko dość zaskakujące, bo wskazują na udane próby poszerzenia udziału mieszczan w rządach.

Znakomity archiwista Winfried Bliss, autor licznych drukowanych inwentarzy dotyczących zasobu archiwalnego Geheimen Staatsarchivs w Berlinie, załączył dwie mapy Elbląga z lat 1785 oraz około 1800 (1806 / 1810). Plany te z uwagi na ich wielkość i zawartość treściową (nazwiska właścicieli i wielkość działek) dają bliższy wgląd w stosunki własnościowo-budowlane Elbląga. Załączone kopie planów są jednak zbyt małe, by z nich korzystać dla celów badawczych.

Wydany tom z referatami Kolloquium elbląskiego, jak wiele podobnych wydawnictw zawiera opracowania o bardzo zróżnicowanej wartości i bardzo różnym ciężarze gatunkowym. Najbardziej rażąco wydaje się jednak brak opracowań kartograficznych, które stanowiłyby najistotniejszy element osadzenia Elbląga i jego terytorium miejskiego w realiach geograficznych i ustrojowo-administracyjnych średniowiecza i późniejszych, uzmysławiając naocznie czytelnikowi kierunki rozwojowe tego kompleksu osadniczego. Niektóre z referatów zostały ujęte w sposób

bardzo popularny, by nie rzec amatorski, a ich autorzy nie wykazali się nawet dogłębnějšíą znajomością literatury historycznej niemieckiej. Z całą stanowczością stwierdzić jednak trzeba, że dominują opracowania rzetelne i dogłębne, stąd książkę tę należy polecić polskiemu czytelnikowi.

Maksymilian Grzegorz

PRZYPISY

- ¹ Walter Kuhn: Die Stadtdörfer der mittelalterlichen Ostsiedlung, Zeitschrift für Ostforschung 20, 1971 s. 1-69
- ² Księga Komuturstwa Gdańskiego, wyd. Karola Ciesielska, Irena Janosz-Biskupowa, Fontes Towarzystwa Naukowego w Toruniu 70, Warszawa-Poznań-Toruń 1985